

„Gazeta Lwowska“ z dodatkami urzędowym wychodzi o 3ciej godzinie dnia, z wyjątkiem uroczystych i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 zlr., na kwartał 4 zlr., na miesiąc 1 zlr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 zlr., na kwartał 3 zlr., na miesiąc 1 zlr.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.

# GAZETA LWOWSKA

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond: pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następną po 6 ct. Należytość stepłowa od każdej inseraty 30 ct.

Przesyłki (franco) odbiera Administracja Gazety Lwowskiej (Ulica Wałowa Nr 370).

Reklamacyjne wolne od opłaty pocztowej.

## Cześć nieurzędowa.

Lwów, dnia 3. stycznia.

„Warrens Correspondenz“ z ostatniego grudnia r. z. tak się wyraża o obecnym położeniu monarchii austriacko-węgierskiej:

„Niszcząca burza, która się sroży w jednej z najpiękniejszych części Europy, nie dotknęła ani jednej gałązki w monarchii austriacko-węgierskiej. W ostatni dzień roku możemy dziękować Opatrzności, iż nam użyczyła spokoju i pomyślności w porównaniu z srogimi cierpieniami innych krajów. Stanowisko monarchii jako mocarstwa poprawiło się pod każdym względem. Błogie owoce pokoju i pracy dźwignęły materialną a pośrednio oraz moralną siłę ludu. Porównanie między potęgą monarchii austriacko-węgierskiej a innych państw europejskich wykazuje jawnie, iż położenie nasze z końcem roku porównane ze stanem, jaki był na początku roku, niezmiernie się polepszyło. Inne mocarstwa uznają cenność naszej przyjaźni a unikają starannie naszej niechęci, a jeżeli Austria w radzie państw głos swój podniesie, to może być pewną posłuchu.“

„Atoli szczerą radość, jaką nam objawić wypada, iż w epoce wielkich cierpień niedoznałszy szwanku, lecz owszem zdołaliśmy wzmocnić się na stanowisku bezpiecznym, nie powinna ani na chwilę odwozić nas od świadomości, że własnym postępowaniem powinniśmy się stać godnymi pomyślnego położenia jakie zawiązujemy zbiegowi okoliczności. Spodziewać się należy, iż się powiedzie reprezentantom ludu równie jak i mężom, którzy ster rządu w swym ręku dźwierzają, wzmocnić zgodę polityczną i dowieść w obec całego świata, że wolałość polityczna nie jest u nas czechem słowem i że konstytucja nie jest czezą formułką. Ale też rząd i lud muszą być przejęci tą prawdą, iż trwające dotąd walki, które Europę aż do fundamentów wstrząsają, wtedy tylko niebędą nam zagrażać, jeżeli nasza siła oporu równoważyć będzie agresyjnej sile innych. Wszelkie niebezpieczeństwo dla monarchii nie minęłoby nawet wtedy, gdyby pokój pogodził walzące dziś państwa. Tak gwałtowna wojna jak obecna, niemoże się zakończyć niepociągając za sobą zmiany w podziale potęgi, która to zmiana łatwo stać się może powodem do podniecenia nowego niepokoju. My sami jednak tylko pod tym warunkiem możemy być pewni bezpieczeństwa na przyszłość, jeżeli nikt nie będzie mógł wątpić, iż silni jesteśmy i gotowi ochronić nasze terytorium i bronić praw naszych przeciw wszelkiej napaści.“

W kwestyi, czy mocarstwa przedłożą konferencyi londyńskiej oprócz sprawy czarnomorskiej inne jeszcze sprawy, podają dzienniki różne, bardzo często nawet sprzeczne ze sobą pogłoski, a między niemi i tę, że rząd austriacko-węgierski zamierza konferencyi londyńskiej przedłożyć pewne wnioski dotyczące żeglugi na Dunaju. Jednym z najważniejszych punktów tych wniosków ma być rozszerzenie Dunaju u tak zwanej „Żelaznej Bramy“, co by niezawodnie podniosło żeglugę na Dunaju. Pewną zdaje się być rzeczą, że kwestya rumuńska nie zostanie podniesioną na konferencyi londyńskiej. Mocarstwa bowiem zgadzają się w tej sprawie na to, że Rumunia nie jest upoważnioną do urzędowego znoszenia się z mocarstwami lecz jako państwo zawisłe od Turcyi powinna swe pretensje przedłożyć sułtanowi. Według niepotwierdzonej jeszcze dotąd pogłoski zgodzić się ma na zaprzetywanie także i gabinet petersburgski. Podiewa\* Juliusz Favre nie otrzymawszy tak prędko przepustki przez linie pruskie otaczające Paryż nie zdoła wcześniej przybyć na konferencyę do Londynu, więc prowizorycznie zastępować go będzie pan Tissot francuski pełnomocnik dyplomatyczny w Londynie.

„Independance belge“ mniema, że udział francuskiego rządu obrony narodowej w konferencyi londyńskiej wyrze pewien wpływ na przyszłe zawarcie pokoju. Niemcy nie będą mogli zarzucić rządowi braku kompetencji, gdyż rząd, który bierze udział w ułatwieniu kwestyi europejskiej może niezawodnie dyskutować o pokoju dla swego kraju. W londyńskich kofach dyplomatycznych panuje przekonanie, że mocarstwa przy pierwszej zaraz sposobności na konferencyi londyńskiej zrobią nowy krok w celu zakończenia wojny.

**Wiedeń.** Z Meran donoszą dzienniki tyrolskie pod d. 26. z. m.: Dzień urodzin Najjaśniejszej Pani minął bez nadzwyczajnych uroczystości i obchodzony był tylko na dworze cesarskim w ściślejszem kółku familijnem. W wigilję dnia urodzin, oświetlono góry ale iluminacya ta z powodu gwałtownego wiatru nie wypadła świetnie. Najświetniej wypadła jeszcze iluminacya na górach Tisen i Völlan. Urządzono transparenta z kolosalnymi literami „V. E.“ W różnych miejscach strzelano z moździerzy a na dziedzińcu zamku Trauttmansdorff, w którym mieszka Najjaśniejsza Pani grała muzyka. W dzień urodzin odprawioną została w kaplicy dworskiej msza święta, na której był cały dwór cesarski z wyjątkiem I. C. W. najdostojniejszego następcy tronu, który dla lekkiego bólu gardła nie mógł wychodzić z pokoju. Cała zresztą cesarska rodzina jest najzupełniej zdrową. Najjaśniejszy Pan udaje się bardzo często na dłuższą przechadzkę nawet w rannych godzinach mimo ostrego powietrza.

— Reskrypt ces. król. ministerstwa skarbu przypomina, że według ustawy z 28. listopada 1870 r. istniejące obecnie pośrednie i bezpośrednie podatki i opłaty wraz z dodatkami według istniejących obecnie ustaw podatkowych pobierane będą nadal od 1. b. m. do ostatniego lutego b. r. Wydatki administracyjne, któreby się w czasie od 1. stycznia do końca lutego okazały potrzebnymi opędzane być mają na rachunek kredytów, które wskazane zostaną w ustawie finansowej na rok 1871 w odnośnych rozdziałach i tytułach. Z podatku dochodowego spłacone być mają przypadające na miesiąc styczeń półroczne raty a z podatku gruntowego, domowego i czynszowego miesięczne raty przypadające na styczeń i luty. Przy wymiarze nadzwyczajnego dodatku do podatku pierwszej i drugiej klasy przypomina reskrypt ministerstwa trzeci ustęp w czwartym rozdziale ustawy z 12. kwietnia 1870. Dalej poleca reskrypt ministerstwa, by zachowano oszczędność w wydatkach administracyjnych przypadających na styczeń i luty 1871 r.

**Berlin.** „Staatsanzeiger“ pisze:

Rozpoczęte przez naszą artylerję oblężniczą ostrze liwania założonych ze strony francuskiej na Mont Avron baterji ma ten zapewne nasamprzód cel, by zdemonstrować baterje nieprzyjacielskie, które, ponieważ nad pojedynczymi częściami naszych stanowisk forpocztowych panują, muszą być doprowadzone do milczenia, by móżd takowe utrzymać. Stanowiska naszych soutiens pod Maison blanche i Ville Evrart leżą w doniosłości ognia z Mont Avron, który z swej strony — leżąc pod opieką dział fortu Rosny — nie mógł być wciągnięty w nasze stanowiska.

Mont Avron ma wysokości około 350 stóp; leży on ówierć mili od fortu Rosny, oddzielony od niego koleją poboczną, łączącą rozłączone drogi żelazne z Paryża do Strassburga i do Mühlhausen po za enciente stolicy. Leżąc na wschód przed wsią Rosny, położony jest Avron od Neuilly-sur-Marne o ledwo pół mili na północ; panuje nad terenem ku stronie północnej aż po za kolej strassburską, na południe aż do Marny i do uchodzącego pod Neuilly do niej kanału, nad brzegiem północnym którego leży Ville Evrart. Maison blanche leży od niej z jakie 1500 kroków na północ, oddzielona od Mont Avron przez leżącą przed nią ku wschodowi la Pelouse, podającą wyborny widok na teren przed nią leżący. Od Vincennes jest Avron o 5, od Paryża o 11 kilometrów oddalony.

— Bilans roczny wojny smutnie zamykają straty z obu stron ogromne i bolesne. W ciągu miesiąca grudnia sam pierwszy korpus bawarski armii działający nad Loarą stracił 223 oficerów i 4950 żołnierzy w poległych i ranionych; straty 22giej dywizji pruskiej, oraz brygad hanzeatyckich i pułku meklemburskiego są stosunkowo jeszcze większe. Dzienniki pruskie podają straty armii północno-niemieckiej, z wyjątkiem wojsk saskich i heskich. Według nich jazda pruska straciła: 5 pułkowników, 10 majorów, 19 rotmistrzów, 119 poruczników, 12 chorążych, 13 wachmistrzów, 256 podoficerów, 1582 szeregowych i 5 lekarzy w zabitych i ranionych, a 14 oficerów, 2 chorążych i 497 szeregowych wziętych do niewoli. Artylerja pruska straciła zabitych i ranionych: 4 pułkowników, 3 podpułkowników, 10 majorów, 6 kapitanów, 157 po-

ruczników, 10 chorążych, 17 feldwebłów, 392 podoficerów, 2332 szeregowych, 14 lekarzy i 3 trębaczki; a wziętych do niewoli 2 oficerów i 12 żołnierzy. Pionierowie i strzelcy stracili w zabitych i ranionych: 6 majorów, 16 kapitanów, 92 poruczników, 13 chorążych; 18 feldwebłów, 216 podoficerów, 2490 szeregowych i 4 lekarzy, a wziętych do niewoli 2 oficerów i 107 żołnierzy.

Listy strat od chorób dzienniki pruskie nie podają; ale w każdej porze roku, nie już podczas tak ostrej zimy jak terażniejsza, ginie na wojnie dwa razy więcej z chorób niż od kul nieprzyjacielskich. Zresztą według sprawozdawców niemieckich wszystkie znaczniejsze miasta francuskie zajęte przez wojska niemieckie są przepełnione chorymi; w samem Chalons sur Marne jest obecnie chorych i rannych 18.000.

**Paryż.** Badając ogólne położenie militarne, jak się ono pod koniec roku na widowni wojny francusko-niemieckiej przedstawia, dojść musimy do wniosku, że w spuściznie swojemu następcy rok ten przekaże jeszcze krwawe i długie walki. Na północy Francyi armia generała Faidherbe po nierozstrzygniętej bitwie pod Amiens, w której obie strony przypisują sobie zwycięstwo, cofnęła się ku fortecom Douai i Lille, z kąd przez Dunkierkę utrzymuje morzem stosunki z armią zachodnią generała Chanzy, i jak zapewniają ostatnie depeche z Lille, ma być wzmocnioną przez 50,000 wojska w Hawrze, aby znowu rozpocząć działania w kierunku Paryża.

Nad Loarą i Sartą, w ostatnich dniach grudnia położenie wojenne znacznie się zmieniło na korzyść Francyi. Jedyńą korzyścią, jaką armie wielkiego księcia Meklemburskiego i ks. Fryderyka Karola odniosły w krwawych bitwach pod Orleanem w początkach grudnia, było to, że opóźniły marsz armii Loary w kierunku Paryża; w ogóle jednak stan rzeczy nad Loarą od ośmiu tygodni, jak to zaznaczają sprawozdawcy niemieccy, nie wpadł na korzyść ich oręża; przeciwnie, dziś trudniej niż przed ośmiu tygodniami przychodzi armiom niemieckim brońć linii Loary, od zachodu zagrożonej przez generała Chanzy a od wschodu przez generała Bourbaki.

W południowo-wschodniej Francyi także nie zmieniło się położenie na korzyść wojsk niemieckich, które z tyłu stratami zdobywszy miasto Nuits musiały je opuścić, a nawet wycofać się z Dijon na północ; przez co ułatwiają Francuzom odsiecz twierdzy Belfort, i pozwalają armii generała Bourbaki swobodnie działać na linii Loary.

Co do stanu rzeczy pod Paryżem, ostrzeliwanie wzgórz Avron i zajęcie ich przez wojska niemieckie, nie przyspieszy upadku tej stolicy, która według wszelkiego prawdopodobieństwa tylko głosem do poddania się zmuszoną być może. Owóż wszystkie wiadomości zgodnie potwierdzają, że Paryż i za miesiąc jeszcze do tej ostateczności przywiedzionym nie zostanie. Tu nie od rzeczy będzie przytoczyć podane przez korespondenta berlińskiego „Neue fr. Presse“ objaśnienia co do tej cudownej prawie obfitości zapasów prowiantu w stolicy, od trzech z okładem miesięcy obleganej. Listy w tych dniach otrzymane balonem od jednego Anglika z Paryża twierdzą, że nie tyle usiłowania rządu obrony narodowej zaopatrzyły twierdzę o dwóch milionach mieszkańców w środki żywności, potrzebne na wiele miesięcy, ile opatrzna prawie przeczoność spekulantów prywatnych, którzy zaraz po katastrofie sędańskiej przewidując długie oblężenie, wydali bajeczne sumy na wszelkie zapasy prowiantu. Rewizye po domach, dokonane w ostatnich czasach z rozkazu komisji prowiantowej, wykryły w spichrzach i piwnicach zdumiewające zapasy, które same jedne wyżywiłyby całą ludność przez miesiąc.

W podziemnych sklepieniach jednego teatru np. wcale niespodzianie znalezione 1000 cetnarów wędzonego mięsa, przechowanego w szczelnie zamkniętych puszkach; w piwnicy jakiegoś księdza w Belleville wykryto przeszło 2000 samych szynck bayońskich na łodzi złożonych i t. d. Jakkolwiek bądź, nie ulega już dziś wątpliwości, że Paryż ma żywności na czas jeszcze długi, a to jest jednoznaczne z przedłużeniem jego oporu.



**Florenca.** Król hiszpański Amadeusz przybył dnia 26. grudnia do Spezia i powitany tam został salwami ozdobionej banderami eskadry hiszpańskiej i włoskiej. Król udał się w towarzystwie księcia Humberta, księcia Eugeniusza Carignan i ministrów na pokład hiszpańskiej fregaty Numancia, gdzie powitany został przez hiszpańskiego ministra marynarki. Tu odbył się bankiet, poczem król wzruszonym głosem pożegnał gości i dał znak, by wyruszone w podróż do Hiszpanii.

Hiszpańskiej eskadrze towarzyszyły włoskie okręty „Vedetta” i „Principe Umberto”. Książęta powrócili przez Luccę, Pistoję, Bononię do Turynu a ministrowie do Florencji. Pociąg kolei żelaznej, w którym powracali książęta zetknął się z maszyną do zmiatania śniegu ale nie wynikły ztąd żadne niepomyślnie następstwa.

— Z Florencji donosi telegram, że król Wiktor Emanuel, który miał zamiar dopiero dnia 12. stycznia udać się do Rzymu, już dnia 30. grudnia opuścił Florencję i dnia 31. grudnia stanął w Rzymie. Powodem tego przyspieszenia podróży króla do Rzymu są wylewy Tybru, które znaczne zrzuciły szkody. Ponieważ podróż ta uważana jest za akt niesienia pomocy dotkniętym powodzią, przeto zaniechana być ma wszelka wystawność urzędowa przy powitaniu króla w Rzymie.

**Bukareszt.** Od czternastu dni obiegają o Rumunii najsprzeczniejsze pogłoski. Najpierw mówiono, że Rumunia poszła za przykładem Rosji wypowiadając traktat paryski z r. 1856 a później doniesiono, że książę Karol zamierza natychmiast uwolnić się od zwierzchnictwa sułtana i proklamować niezawisłość Rumunii. Zaraz potem zrobiono ze strony kompetentnej uwagę, że Rumunia nie mogła wypowiedzieć traktatu z r. 1856. Traktat ten bowiem zawiera wprawdzie niektóre postanowienia dotyczące Rumunii, ale Rumunia nie jest na nim wspólnie z innymi samodzielnymi mocarstwami podpisana. Także i druga pogłoska została zaprzeczona, ale w takiej formie, że trudno było odgadnąć, o ile dojrzał w księciu Karolu zamiar zrzucenia z siebie zwierzchnictwa Porty. Wiadomości nadesłane w ostatnich czasach z Konstantynopola nie rozświeciły wcale tej zagadki. Wynikało z nich owszem, że książę Karol zawiadomił istotnie mocarstwa o konieczności zmiany stosunku Rumunii do Turcji. Pod dniem 26 grudnia doniesiono z Konstantynopola, że nota księcia rumuńskiego do konsulów o potrzebie zmiany konstytucji ma charakter urzędowy a Porta uwiadomiła mocarstwa, iż nie może zmienić konstytucji, którą sobie sama Rumunia nadała. W dwa dni potem przyniósł telegraf ze stolicy tureckiej wiadomości, że Porta protestuje energicznie przeciw postępowaniu księcia Karola, który nie uwiadomił rządu tureckiego o swoim ostatnim kroku. Co rozumieć należy pod owym „ostatnim krokiem,” tego dotychczas nie wyjaśniono. Według najpierwszych doniesień miał książę Karol w okólniku zwrócić uwagę mocarstw na swe położenie i stanowisko swoje w obec stronnictw radykalnych w Rumunii. Sam zamiar zmienienia konstytucji rumuńskiej nie może być powodem oburzenia, które w Konstantynopolu zapanować miało. Niezadowolone Porty wynikać musiało z innych motywów. W Stambule zapewne nie ufają zapewnieniom księcia Karola, iż on nie myśli naruszać węzła, który łączy Rumunię z Turcją. W Stambule sądzą owszem, iż im więcej zapewnia Rumunia o swej lojalności, tem więcej dojrzewa w niej plan uwolnienia się od zawisłości. W Turcji panuje także przekonanie, że w Bukareszcie czynną jest zagraniczna agitacja, która postawieniem świeżej kwestji pragnie Turcji nową zgotować trudność. Stosunki istniejące obecnie w Rumunii zdają się usprawiedliwiać takie przypuszczenie. Być może, że książę Karol nie zamierza zerwać za pomocą środka gwałtownego węzłów łączących Rumunię z innymi mocarstwami, ale powstaje przytem pytanie, czy książę Karol może utrzymać się przy podobnym zamiarze. Radykalne stronnictwo rumuńskie jest w wysokim stopniu nieprzyjajne księciu Karolowi, który od pięciu już lat tj. w chwili objęcia rządów walczy ciągle z czerwonymi a dotąd nie mógł ich ani pokonać ani osłabić. W ostatnich czasach wzmogła się nawet niebezpieczna dla księcia Karola czynność tego stronnictwa. Sceny wydarzające się dość często w izbie rumuńskiej świadczą, że książę Karola czekają niemiłe doświadczenia.

## Kronika.

— Między ostatnimi wiadomościami „Gazeta Lwowska” podawała dotychczas także i „telegramy dzienników porannych” nie przypuszczając, ażeby nas który z tych dzienników opowiedział z tego powodu o naruszenie prawa własności. Tymczasem w kronice dzisiejszej „Gazety Narodowej” znajdujemy że „Gazeta Lwowska” przedrukowuje bezprawnie z dzienników porannych nie przytoczywszy źródła. Wskazywać na taką bezprawność, bo przecież w jakiegokolwiek gazecie

stają się publiczną własnością a i „Gazeta Narodowa” niewaha się drukować nie politycznych, ale handlowych tygodniowych sprawozdań i innych kronikarskich wiadomości z „Gazety Lwowskiej”, czego nieczyniłaby może, gdyby widziała w tem bezprawie.

Źródło także przytaczamy, bo piszemy „telegramy dzienników porannych,” a że nie sama „Gazeta Narodowa” wydaje rano telegramy, wiadomo przecież każdemu, kto oprócz niej czytuje „Dziennik Polski” i „Dziennik Lwowski” jak niemniej wiadomo i to, że wszystkie te dzienniki mają (z wyjątkiem prywatnych których „Gazeta Lwowska” nie drukuje) jedne i te same telegramy. Nie potrzebujemy zatem wyszczególniać dzienników po nazwisku.

Zbyteczną nareszcie wydaje nam się troskliwość „Gazety Narodowej”, która milczała przez długi czas, gdy „Gazeta Lwowska” z korzyścią tylko dla innych dzienników przyczyniała się znacznie do opłaty wspólnych telegramów, jakkolwiek z takowych mogło korzystać dopiero w dzień następny, gdy już powszechnie były wiadome. Ta więc jedynie przyczyna skłoniła „Gazetę Lwowską” starać się o uzyskanie odpowiedniejszego dla niej rozkładu w przesyłce telegramów z biura korespondencyjnego, a nim dotyczące rokowania odniosą pożądany skutek będzie za pozwoleniem „Gazety Narodowej” użytkować także z telegramów „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Lwowskiego.”

(Wypadek miejscowy.) W szynku pod l. 82. m. w sobotę zapaliła się od świecy koszula na trzechletnim dziecku, które w skutek tego na całym ciele niebezpiecznie pokaleczone zostało.

(Składki) Na korzyść pogorzalców miasteczka Dynowa złożyła w powiecie ropczyckim gmina Sepnica 80 ct. a gmina Ostrów 1 zhr. 60 ct. — Ze składek rozpisanych w kraju na korzyść pogorzalców gminy Knihinina w powiecie stanisławowskim wpłynęło dotąd 139 zhr. 13 ct. Korpus oficerów w Stanisławowie urządził na ten cel dwie zabawy ludowe, z których wpłynęło 275 zhr. Na ten cel ofiarował Najjaśniejszy Pan 300 zhr.

(Czynności urzędu cymmentniczego.) Według nadesłanego nam sprawozdania urząd cymmentniczy sprawdził i zacymentował w 1870 r. 12.874 wag i miar a 5014 beczek. Dochód wynosił: z poboru taks cymmentniczych 1203 zhr. 21 ct; z poboru kai za przekroczenie ustaw cymmentniczych 780 zhr. 56 ct — razem 1983 zhr. 77 ct. W całym roku przeprowadzono w 550 wypadkach urzędowanie w sprawach karnych i skonfiskowano 3.402 przedmiotów na mocy ustaw cymmentniczych.

(Praca kobiet), w rodzajach zawodów do niedawno jeszcze samym tylko mężczyznom przystępnych, coraz więcej się rozwija. Wiadomo powszechnie o lekarkach Amerykankach i Angielkach; liczbę kobiet oddających się zawodowi lekarskiemu powiększyła pani A. Bokowa, Rossjanka, zdawszy nie dawno egzamin odpowiedni w Zurichu, w Szwajcarii. Druga to już z Rossjanek lekarka; pierwszą była pani Susłowa — a obie były uczennicami akademii medycznej w Petersburgu. — Bywają już tu i owdzie kobiety telegrafistkami, ekspedytorkami na pocztach, a nawet pocztalutkami za konsensem rządowym. Zatrudnienia przemysłowe, handlowe, fabryczne i rzemieślnicze, wiele zajmują kobiet za granicą. U nas gdzie te czynności mało są jeszcze rozwinięte, kobiety mało bardzo biorą w nich udział; ale w niektórych gałęziach wzrasta on coraz bardziej, bo ogół coraz bardziej się oswaja z myślą, że kobiety równie jak mężczyźni mogą uzdolnić się do tej i owej czynności, a doświadczenie uczy, że ją nie gorzej od mężczyzn wykonywają. Gazety rossyjskie donoszą świeżo o kobietach pracujących w kancelarii prokuratora sądownego w gubernii Charkowskiej; jedna z nich zarządza całą kancelarią, która mimo to nie idzie gorzej od zarządzanych przez mężczyzn. (G. P.)

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 2. stycznia. W tut. Izbie handl. i przem. płacono: Pszenica 170 ₰ 8 zhr. 60 c., do 9 zhr. 40 c., żyto 160 ₰ 5 zhr. 30 c. do 5 zhr. 40 c., jęczmień 140 ₰ 4 zhr. 70 c. do 4 zhr. 80 c., hreczka 140 ₰ 4 zhr. 40 c. do 4 zhr. 60 c., owies 100 ₰ 3 zhr. 20 c. do 3 zhr. 30 c., kukurudza 170 ₰ 7 zhr. — c. do 7 25 c., groch 180 ₰ 7 zhr. 50 c. do 8 zhr. 25 c.; soczewica 180 ₰ 7 zhr. 25 c. do 7 zhr. 50 c., fasola 180 ₰ 8 zhr. — c. do 8 zhr. 50 c., jagły 180 ₰ 10 zhr. 50 c. do 14 zhr. 25 c., konieczyna 180 ₰ 50 zhr. — c. do 52 zhr., rzepak zim. 150 ₰ 15 zhr. 50 c. do 15 zhr. 70 c, rzepak letny 150 ₰ 13 zhr. 50 c. do 13 zhr. 75 c., lnianka 150 ₰ 11 zhr. 25 c. do 11 zhr. 50 c., siemię konopne 120 ₰ 5 zhr. 30 c. do 5 zhr. 50 c., siemię lniane 150 ₰ 9 zhr. 50 c. do 9 zhr. 75 c., anyż rossyjski cet. 100 ₰ 17 zhr. 50 c. do 18 zhr. — c., anyż płaski 100 ₰ 13 zhr. 50 c. do 14 zhr. 50 c., kminek 100 ₰ 17 zhr. 50 c. do 18 zhr. 50 c., len 100 ₰ 14 zhr. — c. do 22 zhr., konopie 100 ₰ zhr. 13 c. do 17 zhr. 50 c., chmiel 100 ₰ 20 zhr. — c. do 22 zhr. — c., miód z woskiem 100 ₰ 23 zhr. 50 c. do 24 zhr. — c., miód patoka 100 ₰ 24 zhr. — c. do 24 zhr. 50 c., wosk żółty lwowski 100 ₰ 110 zhr. — c. do 115 zhr., wosk żółty wiejski 100 ₰ 100 zhr. — c. do 105 zhr. — c., potaż słomiany 100 ₰ 13 zhr. — c. do 13 zhr. 50 c., potaż drzewny 100 ₰ 14 zhr. — c. do 16 zhr. 50 c., olej rzepakowy surowy 100 ₰ 24 zhr. 50 c. do 26 zhr. 60 c., olej rzepakowy rafinowany 100 ₰ 33 zhr. do 36 zhr. — c., olej lniany surowy 100 ₰ 25 zhr. — c. do 27 zhr. — c., olej konopny surowy 100 ₰ 25 zhr. — c. do 26 zhr. — c., olej konopny rafin. 100 ₰ 31 zhr. — c. do 33 zhr. — c., olej słonecznikowy 100 ₰ 36 zhr. — c. do 40 c., łój

100 ₰ 31 zhr. — c. do 31 zhr. 50 c., spirytus wiadro 17 zhr. 25 c. do 17 zhr. 50 c.

Ceny targowe w miesiącu listopadzie:

	Miejsce targu:				
	Lyczyn	Brzeżany	Trembowla	Przemyśl	Tarnobrzeg
	walutą austriacką				
Mec pszenicy . . . . .	5 50	4 16	3 50	4 59	4 72
„ żyta . . . . .	3 40	2 39	1 80	2 61	2 40
„ jęczmienia . . . . .	2 70	2 11	1 60	2 10	2 40
„ owsa . . . . .	1 90	1 40	1 35	1 51	1 80
„ grochu . . . . .	3 50	—	—	3 10	—
„ hreczki . . . . .	—	—	2	—	1 66
„ kukurudzy . . . . .	—	—	—	—	3 10
„ ziemniaków . . . . .	1 20	1 20	— 80	1 10	— 80
Cetnar siana . . . . .	1 10	1 40	—	1 4	1 —
Sąg drzewa twardego . . . . .	11	7	5	11	7
„ „ miękkiego . . . . .	9	5 50	4 90	7	6
Funt mięsa wołowego . . . . .	18	16	16	21	15
Miara wina . . . . .	1	—	—	60	1
„ piwa . . . . .	12	—	10	20	20
Wyrobnik z wiktem . . . . .	25	—	30	50	1 30
„ bez wikt . . . . .	40	—	45	30	45

(Examina w szkole gospodarstwa wiejskiego w Dublanach) z pierwszego półroczu roku szkolnego 1871/71 odbędą się w dniach od 18. do 30. stycznia 1871 r. w następującym porządku:

Dnia 18. stycznia w I. roku	matematyka.
„ II.	„ ekonomia.]
„ III.	„ chemia.
„ 20.	„ I. „ anatomia.
„ II.	„ chów zwierząt i rachunkowość.
„ III.	„ ekonomia
„ 23.	„ I. „ botanika.
„ II.	„ mechanika i miernictwo.
„ III.	„ chów zwierząt i weterynaryja.
„ 25.	„ I. „ chemia ogólna.
„ II.	„ rolnictwo.
„ III.	„ technologia i rachunkowość.
„ 27.	„ I. „ zoologia
„ II.	„ fizjologia roślin.
„ III.	„ rolnictwo i leśnictwo.
„ 30.	„ I. „ rolnictwo.
„ II.	„ chemia.
„ III.	„ budownictwo i drenowanie.

Examina te odbywać się będą w godzinach rannych (od 8ej począwszy) w dniach wyżej wyrażonych z każdym uczniem z osobna, z każdego przedmiotu

Wstęp jest wolny. Rodziców, krewnych i opiekunów zaprasza się niniejszem uprzejmie.

Z Rady komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. stycznia 1871.

Hotel George: PP. Anastasius Petraci, z Bukaresztu. — Reichmann H., z Warszawy. — Tarnowski T., z Krakowa. Hotel europejski: P. Ryłski T., z Uhrynowa. Hotel angielski: PP. Hauterive W., z Siedlisk. — Janko K., z Łączki

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. stycznia 1871.

PP. Hr. Drohojowski K., do Tamnowicy. — Rodakowski M., c. k. pułownik, do Gródka. — Klaczko J., do Krakowa. — Morawinoff W., do Petersburga. — O taszewski S., do Raowiec. — Popiel M., do Sambora. — Poten K., do Olszanki. — Wasylewski T., do Polanki.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. i 2. stycznia 1871.

Pora	Barometr w milimetrach sprowadz. do 0° Cel.	Stopień ciepła według Celsjusa	Stan powietrza względnie	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. godz. zrana	743.32	— 25.9	—	Pn. b. sl.	5
2. god. po poł.	754.28	— 19.5	—	„ „ „	0
10. god. wiecz.	741.77	— 21.9	—	„ „ „	0
Mgła, szron.					
7. godz. zrana	744.32	— 19.1	—	cicho	4
2. god. po poł.	743.68	— 12.0	85	Pd. b. sl.	4
10. god. wiecz.	743.32	— 15.5	—	cicho	4
Wieczorem mgła.					

## Ostatnia poczta.

(Telegramy dzienników porannych.)

Innsbruck, 2. stycznia. Cesarz przybył tutaj i przyjmowany był przez ogromne tłumy ludności z zapalem. Miasto urządziło illuminację, pochód z pochodniami i serenadę.

Wersal, 2. stycznia. Pod Vendome uderzyły 31. z. m. przeważne siły francuskie na 20. dywizję, która odparła atak i wzięła cztery działa.



Twirdza Mezières wczoraj kapitulowała. Ostrzeliwanie północno-wschodniej strony trwa dalej. Forty Nogent, Rosny i Noisy umilkły. Darmstadt, 2. stycznia. Telegram do w. księcia z Orleanu 2. stycznia donosi: Wczoraj pod Borny

stoczona została potyczka z przeważnymi siłami francuskimi. Z naszej dywizji straty wynoszą: 1 oficer zabity, 2 oficerowie i 50 żołnierzy rannych. Bruksela, 2. stycznia, Od granicy belgijskiej donoszą, że 31. grudnia pojawił się oddział Prusaków

na tyłach armii generała Faidherbe na drodze wiodącej z Arras do Bethune. Prusacy chcieli zniszczyć kolej żelazną, zostali jednakże ze znacznymi stratami odparci i ścigani. Francuzi wzięli około 200 jeńców. Odpowiedzialny redaktor: Adolf Rudyński.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Table with columns: Efekta, Uskutecz. sprzedaży, Kurs przeliczn. Złote austriackie, Kurs ostatni. Includes items like Akc. gal. kol. żel. K. L., Dukat holenderski, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. grudnia 1870.

1. Dług publiczny.

Table with columns: A. Państwa, pien. towar., Z pożyczki narodowej od stycznia do lipca po 5%, etc.

Table with columns: Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%, Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%, etc.

Table with columns: B. Krajów koronnych, Obligacje indemu. po 5% za 160 zł., Czech, Bukowiny, Galicyi, etc.

Table with columns: 2. Akcje, Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wypłatą 50%, Inst. kred. dla handlu po 160 zł., etc.

Table with columns: 3. Listy zastawne, Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze, Gal. Tow. kred. w. a. po 4%, etc.

Table with columns: 4. Obligacje z prawem pierwszeństwa, Kol. półn. po 10 zł. m. k., Kol. półn. po 10 zł. w. a., etc.

Table with columns: Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł., Kol. gal. Karola Ludwika II. emisji, etc.

Table with columns: 5. Losy, Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a., Clarego po 40 zł. m. k., etc.

Table with columns: Weksle, (Na 3 miesiące), Amsterdam za 100 zł. hol., Augsburg za 100 zł. w p. n., etc.

Table with columns: Kurs złota, Dukat ces. meń. peł. wagi, Korona, 20frankówka, etc.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. stycznia.

Table with columns: Jednolity dług państwa w banknotach, Losy z 1860 roku, Akcje banku wiedeńskiego, etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Edykt.

L. 11591. C. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemysłu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Eidli Spitz pod dniem 29. listopada 1870 do l. 11591. podaną rozpisuje się celem zaspokojenia wygranej przez nią su ny wekslowej 200 zhr. a w zpn. przymusową publiczną licytację sumy wekslowej 9000 zhr. a w. Sarze Gans od Izaka i Machli Singerów na podstawie wekslu dto Przemysł dnia 10. marca 1870 należnej i wstanie dłużnym realności w Przemysłu Izakowi i Machli Singerom należących a to: pod lk. 241. w mieście Dom. III. p. 104. n. 54. on. pod lk. 88. na Zasaniu Dom III. pag. 12. n. 33. on. pod lk. 89. na Zasaniu Dom V p. 136. n. 12. on. pod lk. 197. na Błoniu Dom. IV. p. 66. n. 12. on. pod lk. 268. na Garbarzach Dom. VI. p. 75. n. 30. on i pod lk. 270. na Podgórzu Dom VI. p. 200. n. 42. on. dla Sary Gans zaprenotowanej na rzecz p. Eidli Spitz, i to w trzech terminach na dniu 30 stycznia 27. lutego i 27. marca 1871 zawsze o godzinie 10. przed południem, na których ta suma pod następującymi warunkami w tym sądzie sprzedaną będzie.

I. Za cenę wywołalną ustanawia się kwota 9000. zhr. II. Każdy chęć kupienia mający winien będzie 5% ceny wywoławczej w ilości 450. zhr a w. w gotówce albo też w papierach publicznych, których wartość podług kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej w dniu licytacji w Przemysłu istniejącej obliczoną będzie albo w książeczkach galicyjskiej lub Przemyskiej kasy oszczędności do rąk komisji licytacyjnej jako wadium złożyć, poczem wadium to największą cenę ofiarującego w depozycie sądowym zatrzymanem, innym zaś chęć kupienia mającym zwrócone będzie.

III. Przy pierwszych dwóch terminach suma rzezoną tylko powyżej lub za cenę wywoławczą, przy trzecim zaś terminie także po niższej ceny wywoławczej, a to za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

IV. Największą cenę kupna ofiarujący winien będzie w przeciągu dni 14. po prawomocności uchwały akt licytacji do wiadomości przyjmującej zaofiarowaną cenę kupna w którą złożone przez niego wadium, jeżeli takowe w gotówkę dane będzie, wliczone, zaś wadium w papierach publicznych złożone podług kursu w dniu dopełnienia warunków licytacyjnych istniejącego w rachowane będzie, dla wierzycieli i właścicielki sprzedanej sumy depozytu sądowego złożyć, lub się wykazać, że wierzyciele hipoteczni, których należności niewątpliwie ceną kupna są pokryte, na pozostawienie przy onym takowych zezwolili, albo przez niego pozasadownie zostali zaspokojeni, poczem jemu dekret własności nabytej sumy wydany i on za właściciela takowej zabudulowanej, wszystkie długi zaś na tej kupionej sumie hipotekowane z onejże wykstabilowane i na cenę kupna przeniesione zostaną.

V. Opłatę za nabycie tej sumy Wysokiemu Skarbowi należną kupujący sam z własnych funduszków zaspokoić będzie obowiązany.

VI. Jeżeli kupujący któregośkolwiek z tych warunków nie dopełni, w takim razie na żądanie którejkolwiek ze stron interesowanych rozpisana zostanie re-licytacja na koszt iniebezpieczeństwo niedotrzymującego.

VII. Wrazie, gdyby suma ta przy żadnym z powyższych terminów sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 27. marca 1871 o 4 godzinie popołudniu.

O tej licytacji zawiadamia się strony, tudzież p. Izaka i Machli Singer, nareszcie wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którymby uchwała, licytację pozwalająca albo wcale nie, albo przed terminem doręczoną być nie mogła, i tych, którzyby po 2. listopadzie 1870 prawa hipoteki na tej sumie na sprzedaż publiczną wystawionej nabyli, na ręce kuratora w osobie p. adwokata Dr. Regeera z substytucją p. adwokata krajowego Dr. Skałkowskiego ustanowionego i przez edykta. Przemysł dnia 14. grudnia 1870.

Obwieszczenie.

L. 17396 C k sąd obw. tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pan-Feliks, Aleksander i Józef Bochniewicz, Apolonia Bochniewiczowa, Rozalia Jankowska i Czesław Irzykowski przeciw Annie de Chyszów czyli Chyzów Imo Łętowskiej 2do Stojowskiej i Stefanowi Polhoreckiemu pod dniem 22. listopada 1870 do l. 17396 o ekstabulację sumy 5360 złp. 5 gr. 7 1/2 den. z przyn. z nadciężaniem 4000 złp. ze stanu biernego połowy dóbr Błaszkowa „Charzówka, Józefówka i Rychłówka“ zwanej, pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 10. marca 1871 o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie wyznaczony został.

Ponieważ zapoznani z miejsca pobytu i życia niewiadomi są, jakoteż i tychże spadkobiercy nie są znani, tedy przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dra. p. Kapiszewskiego z zastępstwem p. adwokata Dra. Pietrzyckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z swego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać musieliby. Z rady c. k. sądu obwodowego. Tarnów, dnia 9. grudnia 1870.

Edykt.

L. 9700. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza niniejszem, że na wezwanie c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 4. listopada 1870 do l. 61361 celem zaspokojenia należytości uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiedniu w kwocie 25805 zł. 36 kr w. a. z p. n. rozpisana zostaje przymusowa licytacja dóbr Putiatynice i Luczyńce wraz z należącym do nich lasem Rohatyńskim w powiecie Rohatyńskim położonych, pani Waleryi z Kopystyńskich Jankowskiej własnych, która się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym dnia 21. marca i dnia 25. kwietnia 1871, każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie.

Za cenę wywołania stanowi się wartość przy udziale pożyczki przyjęta w sumie 136500 zł. w. a. w obydwóch wyznaczonych terminach dobra te tylko za cenę wywoławczą lub wyżej sprzedane będą.

Dobra te sprzedają się łącznie i ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności urbaryalne.

Każdy chęć kupienia mający ma przed udziałem w licytacji złożyć 10proc. ceny wywołania, to jest kwotę 13650 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasie oszczędności, lub według ostatniego kursu w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego albo banku narodowego, albo w galic. obligacjach indennizacyjnych jako wadium do rąk komisji licytacyjnej. bank narodowy wolnym jest od tego złożenia. Wadium to, o ile w gotówce złożonem zostało, wliczy się nabywcy w cenę kupna, innym zaś licytującym po ukończonej licytacji zwróconem zostanie.

Gdyby dobra w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie zostały, ustanawia się na ten wypadek do ułożenia ułatwiających warunków termin na następny dzień, po drugim terminie licytacji, t. j. na 26. kwietnia 1871 o godzinie 10tej rano z tą uwagą, że niestawający na tym terminie wierzyciele do większości głosów obecnych zaliczeni będą.

Dla masy, a względnie spadkobierców Süssmana Pfau, tudzież dla tych wierzycieli, którzyby po 4. maja 1870 do tabuli weszli, jako też i dla tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała albo wcale, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adwokata Dra. Warteresiewicza w Złoczowie z dodaniem mu na zastępcę p. adwokata Dra. Mijakowskiego w Złoczowie, co niniejszem równocześnie ogłasza się.

Wyciąg tabularny, wyciąg z ksiąg uprzyw. austr. banku narodowego i warunki licytacyjne w pierwopisie zachowują się do przejrzenia chęć kupienia mających w aktach tutejszej registratury. Względem podatków



i innych należytości rządowych odseła się interesowanych do c. k. urzędu podatkowego w Rohatynie

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 7. grudnia 1870.

(5 2—3) **E d y k t.**

L. 62631. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na zaspokojenie wywalczonej przez p. Jana Balko jako prawonabywcy Samuela Baczes sumy wekslowej 5000 zł. a. w. z procentem po 6proc. od dnia 25. kwietnia 1866, wzięciami kosztami sądowymi 4 zł. 47 kr., 8 zł. 75 kr. w. a., z należytością procentową od nakazu zapłaty wykazać się mającą, kosztami egzekucji 7 zł. 46 kr. w. a. już przyznanemi i dalszemi kosztami egzekucji w kwocie 17 zł. 72 kr. w. a. obecnie przyznanemi dozwoloną już mocą uchwały z dnia 14. września r. b. liczb. 44423 przymusowa sprzedaż sumy 14000 zł. w. a. z przyn. jak Dom. 60. pag. 169. n. 36. on. w stanie biernym realności pod l. k. 695 i 696<sup>1</sup>/<sub>2</sub> we Lwowie położonej, zaintabulowanej, dłużnika p. Włodzimierza hrab Baworowskiego własnej, ponownie dozwala się w publicznej licytacji, która się rozpisuje w jednym terminie, t. j. 3go lutego 1871 o godzinie 10tej przed południem ze skutkami drugiego terminu w edykcie z dn. 14. września 1870 l. 44423 wyrażonemi i pod warunkami w tym samym edykcie wyszczególnionemi.

O czym się zawiadamia strony sporae, tudzież wierzyciele zahipotekowanych, jako to: p. Jędrzeja Wojcikowskiego, Annę Linic, Klarę Grünbaum, Izaaka A. Ettinger, Leisora Linic, Beera Szafranek, Mojżesza Weinreb, Mariem Rappaport, Feiwla Polturak, Hemie Margoles, Dawida Parnes, Jakóba Finkler, Leisora Chirer, Scheindel Grünbaum, wysoki skarb do rąk prokuratury skarbu, Izraela Abrahama Horn, J. Handtuch i Roberta Doms; wierzycieli zaś którzyby dopiero po dn. 8. sierpnia 1870, jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała rozpisyjąca licytację, jak i przyszłe uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczonemi być nie mogły, przez kuratora w osobie p. adwokata Dra. Dzidowskiego z substytucją p. adwokata Dra. Zminkowskiego ustanowionego, oraz ogłasza się niniejsza licytacja przez edykta.

Lwów, dnia 21. grudnia 1870.

(6 2—3) **E d y k t.**

L. 22546. C. k. sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż stosownie do ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Kaźmierza Prus Petryczyna dobra nieruchomościowe, należące do masy ś. p. Kaźmierza Prus Petryczyna wedle dom. 379. pag. 75. n. 11. i 15. haer. dom. 379. pag. 38. n. 10. 17. haer., dom. 434. pag. 165. n. 5. 6. haer. sprzedane będą przez publiczną licytację każde z osobna w dniu 10. lutego 1871 o godzinie 10. zrana w gmachu sądu krajowego w Krakowie przy ulicy grodzkiej, w którym terminie dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, a mianowicie dóbr Kempanów kwota 21272 zł. 43 kr. — Lubomierz kwota 24862 zł. 28 kr. części Kobylec Zarebówka czyli Jakubówka zwanych, kwota 5235 zł. 31 kr.

Każdy chęć kupienia mający ma złożyć przy komisji licytacyjnej jako wadium 10proc. powyższej ceny szacunkowej albo gotówką albo książeczką kasy oszczędności galicyjskiej lub papierami państwowemi kurs mającemi na giełdzie wiedeńskiej według kursu dziennego.

Akt oszacowania i wyciągi tabularne dóbr powyż wymienionych i reszta warunków licytacyjnych w registratorze sądu krajowego przejrzeć można.

Kraków, dnia 6. i 7. grudnia 1870,

(7 2—3) **E d y k t.**

L. 21971. C. k. sąd krajowy w Krakowie niniejszym wiadomo czyni, iż na żądanie p. Karola Jaworskiego, p. Heleny Piekarskiej i p. Izraela Gleitzmanna przedsięwziętą będzie celem zaspokojenia p. Karolowi Jaworskiemu przynależnej należytości 750 zł. w. a. z procentem po 6proc. od dnia 12. listopada 1868 i kosztami 37 zł. 48 kr. w. a. przyznanemi, tudzież w celu zaspokojenia p. Helenie Piekarskiej przyznannej sumy 206 zł. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kr. w. a. z procentem po 6proc. od 7go września 1870 i 673 zł. 75 kr. w. a. z procentem 6proc. od dnia 1go lipca 1868 wraz z kosztami niniejszej egzekucji w kwocie 17 zł. 94 kr. w. a. przyznającemi się, wreszcie celem zaspokojenia p. J. Geitzmann przyznanej sumy 500 zł. w. a. z przynal. i obecnie przyznającemi się kosztami 11 zł. 61 kr. w. a. relicytacja czyli ponowna publiczna sprzedaż realności pod l. 38 Dz. VII (246/7 Gm. IX.) w Krakowie położonej, dawniej dłużników Walentego i Ludwiki Sassorskich obecnie Hipolita Broczkowskiego własnej, a to w jednym terminie mianowicie: dnia 27. stycznia 1871 o godzinie 10. przed południem w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie pod następującymi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 4021 zlr. 78 ct. w. a., za którą to cenę a nawet poniżej takowej rzeczona realność przy wyznaczonym terminie sprzedana będzie;

2. Chęć kupna mający złoży jako wadium przy licytacji kwotę 403 zlr. w. a. do rąk komisji sądowej w gotówce lub w obligacjach indemnizacyjnych albo też w listach zastawnych kredytowego Towarzystwa Galicyjskiego wraz z kuponami a to podług ostatniego kursu jaki w gazecie „Czas“ pod rubryką „placa“ notowanym będzie. Złożone wadium kupiciela zatrzymanem, innym zaś licytantom zara. po terminie sprzedaży zwróconem będzie

O rozpisaniu tej licytacji zawiadomieni zostają: dawniejsi właściciele realności Walenty i Ludwika Sas-

sorscy, obecny właściciel p. Hipolit Broczkowski, egzekucję prowadzący p. Karol Jaworski, wierzyciele hipoteczni, magistrat miasta Krakowa, Helena Piekarska, Hipolit Broczkowski, J. Gleitzmann do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomi i wszyscy, którzyby po dniu 7. listopada do hipoteki weszli lub którymby rezolucya obecna z jakiegokolwiek bądź powodu przed terminem licytacji doręczoną być nie mogła, przez edykta i do rąk niniejszem ustanowionego kuratora p. adw. kraj. Dr. Altha, któremu za zastępcę p. adw. kraj. Dr. Rosenblatt dodany zostaje.

Kraków, dnia 7. grudnia 1870.

(8 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4146. Ze strony c. k. Sądu pow. w Bolechowie czyni się wiadomo, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Samborze dnia 5 sierpnia 1870 l. 7431 a odnośnie dnia 17 grudnia 1862 do l. 7276 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 178<sup>1</sup>/<sub>4</sub> w Bolechowie położonej a do nieobjętej masy Jakóba Blumenthala należącej, a to celem ściągnięcia przez Dawida Abelesa wywalczonej a cessją z dnia 26 lipca 1864 Wiktorowi Blumenthalowi odstąpionej sumy 438 zł. 48 ct. w. a. z odsetkami 6% od 6 lipca 1856 liczyć się mającemi, kosztów sądowych 6 zł. 55 ct. i 12 zł. 86 ct., tudzież kosztów egzekucji 13 zł. 80 ct. i 5 zł. 6 ct. w. a. w tutejszym Sądzie w trzech terminach tj. 30 stycznia, 27 lutego i 20 marca 1871 każdą razą o 9 godzinie przedpołudniem się odbędzie; — a to pod warunkami, w tej mierze tusądową uchwałą z dnia 7 kwietnia 1863 do l. 117 ogłoszonemi; — które tak samo, jak i akt oszacowania sprzedać się mającej realności każdą razą w Sądzie tutejszym przegladnięte być mogą. — Cena wywołania ustanawia się na 3690 zł. w. a. a zakład do rąk komisji złożyć się mający 10% czyli 369 zł. w. a.

Z c. k. Sądu powiatowego Bolechów dnia 27 września 1870.

(9 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1894. Celem prowiz. obsadzenia dwóch posad dozorców przy straży więziennej w zakładzie karnym w Wiśniczu z roczną płacą 260 Zlr. W. A., wolno pomieszkaniem w kasarni albo w razie braku miejsca z dodatkiem rocznym 20 Zlr. na mieszkanie za domem karnym, z deputatem chlebowym 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> funta dziennie i z mundurem, rozpisuje się konkurs do 20go Stycznia 1871 roku.

Ubiegający się o te posady, zastrzeżone tylko dla osób które w wojsku służyły i w myśl ces. patentu z dnia 19go Grudnia 1853. na liście ukwalifikowanych do służby cywilnej umieszczone zostały; mają podania swoje, jeżeli jeszcze zostają w służbie czynnej wojskowej, w drodze przełożonej komendy; już w służbie cywilnej będący, przez przełożoną władzę, zaś inni kandydaci przez c. k. Starostwa powiatowe miejsca pobytu swojego wniesić do Dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu.

Przedewszystkiem będą uwzględnieni kandydaci, którzy są stanu wolnego, jeszcze 35ty rok życia swego nie przekroczyli, krzepkość fizyczną posiadają, językami krajowemi tak w mowie jak w piśmie władają i w jakikolwiek rzemiośle wykształceni są.

Stabilizacya nominowanych nastąpi wtenczas jeżeli w przeciągu jednego roku powołaniu swemu w zupełności odpowiedzą.

Ces. król. Dyrekcyja Zakładu karnego Wiśnicz dnia 28go Grudnia 1870.

(10 1—3) **E d y k t.**

Nro 8044. C. k. sąd powiatowy miej. deleg dla okolic miasta Lwowa sek. II. zawiadamia niniejszym edyktem Jana Kamińskiego, Teodora Kamińskiego, Katarzynę Kamińską i Maryannę Kamińską, tudzież niewiadomych spadkobierców tychże, że przeciw nim wytoczony został na dniu 23 listopada 1870 l. 8044, pozew o przyznanie prawa własności do realności pod l. 22 st. 33 now w Kleparowie i że wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 24. stycznia 1871 o godzinie 10. rano.

Gdy miejsce pobytu Jaana Kamińskiego, Teodora Kamińskiego, Katarzyny i Maryanny Kamińskiej lub tychże spadkobierców nie jest wiadomem przeto ustanawia się tutejszego adw. Dr. Kornela Hoffmana z substytucją adw. Dr. p. Goreckiego kuratorem nieobecnych, w którym ta sprawa przeprowadzoną będzie

Lwów, dnia 30. listopada 1870.

(11 1—3) **E d y k t.**

Nr. 13528. Tarnopolski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Zofię z Ptaszyńskich Tymowską, lub w razie jej śmierci tejeż niewiadomych z nazwy, życia i miejsca pobytu spadkobierców, że p. Antoni Fedorowicz przeciw nim pozew de pr. 16go grudnia 1870 l. 13528 o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Hałuszczyńce prawa dożywotniego użytkowania części dóbr Hałuszczyńce, Alojzego Łosia Tymowskiego wówczas własnej, w stanie biernym tej części Hałuszczyńce, wedle Dom. 135 pag. 191. n. 15. on na rzecz Zofii z Ptaszyńskich Tymowskiej zaintabulowanego wytoczył, któren uchwałą z dnia dzisiejszego L. 13528 do ustnej rozprawy z wyznaczeniem terminu na dzień 14. lutego 1871 o 10tej godzinie przed południem zadekretowanej ustanowionemu równocześnie dla nich kuratorowi p. adwokatowi Dr. Maxowi z zastępstwem p. adwokata Dr. Sternklera doręczonym został, z wezwaniem, by ich w tym sporze przed sądem zastępowal.

Z c. k. sądu obwodowego. Tarnopol, 19. grudnia 1870.

(12 1—3) **Obwieszczenie**

L. 18956. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Getzel Bakower

przeciw p. Chajmowi Grinberg i Abrahamowi Wiesfeld na podstawie wekslu z daty Tarnów dnia 25. sierpnia 1867 na 518 zł 11 kr. dnia 20go grudnia 1870 l. 18956 wniósł prośbę o nakaz płatniczy, który pod dniem dzisiejszym przeciw tymże wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanych p. Chaima Grinberga i Abraham Wiesenfelda wiadomem nie jest, ustanowił tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata p. Dra. Ringelheima ze substytucją p. adwokata Dra. Brauna na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, aby albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliłi lub też innego obrońcę sobie obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, o gólnie do bronięcia prawem przepisane środki użyli, inaczey z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 22. grudnia 1870.

(13 1—3) **E d y k t.**

L. 33840. C. k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia edyktem niniejszym niewiadomemu z miejsca pobytu Fr. N. Dietricha, iż wskutek prośby wniesionej na dniu 7 marca 1870 do l. 11502 przez Jędrzeja i Franciszkę Tippnerów małżonków względem wykazania usprawiedliwienia prenotacji sum wekslowych, 78 zł. 36 ct., 78 zł. 36 ct. i 78 zł. 36 ct. w. a. w stanie biernym części realności pod l. 365 i 366<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie zabezpieczonych, ustanowionym został kuratorem nieobecnego adwokat tutejszy dr. Juliusz Popiel, któremu doręczono uchwałę z dnia 2 kwietnia 1870 do l. 11502 w tej sprawie zapadłej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 8 października 1870.

(14 1—3) **E d y k t.**

L. 64842. C. k. Sąd krajowy lwowski w sprawach cywilnych wiadomo czyni z pobytu i życia niewiadomemu p. Edwardowi Winiarzowi, że na prośbę ojca jego p. Edwarda Winiarza dozwolonem zostało uchwałą z dnia 25 grudnia b. r. do l. 64842 zaintabulowanie pierwszego jako nieograniczonego właściciela części realności nr. 16 m. dom. 90. p. 32 n. 30 haer. na imię jego jako małoletniego intabulowanej, tudzież wykreślenie zastrzeżenia dożywocia tej części realności dla śp. Marji Wildowej i zakazu zbywania i obciążania takowej, dopóki taż Marja Wildowa żyć będzie; dalej że uchwałą powyższą doręcza się p. adw. dr. Sermakowi, który z powodu tego mianowany został kuratorem dla niewiadomego z zastępstwem adw. kr. dr. Męciskiego.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 25 grudnia 1870

(15 1—3) **Edict.**

Nr. 24657. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird dem Josef Deiches Handelsmann aus Krakau, durch dieses Edict bekannt gemacht, es habe Martin Nirenstein Banquier in Wien am 3 November 1870 Z. 21421 bei diesem k. k. Landesgerichte gegen ihn wegen Zahlung einer Wechselforderung pr. 3000 Thlr. preuß. Cour. eine Klage überreicht und es sei aus dem Grunde, weil der Aufenthaltsort des Beklagten unbekannt ist, zu seiner Vertretung auf seine Gefahr und Kosten der Adv. dr. Ferdinand Wilkosz in Krakau mit der Substitution des Adv. dr. Arnold Rapaport in Krakau als Kurator aufgestellt worden. Der Abwesende Josef Deiches wird daher aufgefordert dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter nahmhafst zu machen.

Krakau am 20 Dezember 1870.

(16 1—3) **E d y k t.**

L. 21224. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie niniejszym wiadomo czyni, iż w skutek prośby do praes 31 października 1870 l. 21224 spadkobierców ś. p. Antoniego Kwiatkowskiego, celem uzyskania sumy 7000 złp. z 5% od 13 marca 1855 i kosztami 72 złp., dalej kosztów egzekucji 11 zł. 92 ct., 22 zł. 62 ct., 13 zł. 87 ct. w. a., a obecnie 23 zł. 71 ct. w. a., za straceniem jednak w dniu 17 grudnia 1868 na rachunek upłaconych 400 złp., uskutecznioną zostanie odnośnie do prawomocnej uchwały z 27 paźdz. 1868 l. 16371 w gmachu sądowym na dniu 26 stycznia 1871 o godzinie 10 rano w jednym terminie uchwałą z 26 lutego 1867 l. 1659 dozwolona przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod nr. 14 Gm. VI. - 18 Dz. VIII w Krakowie wedle ks. gł. Gm. VI vol. nov. 2 pag. 246 u 2 her. dłużnika p. Karola Kemptera własnej i poniżej ceny szacunkowej 4139 zł. 44 ct. w. a. za jakąkolwiek sumę pod warunkami edyktem z 26 lutego 1867 l. 1659 objętymi w numerze 69, 70 i 71 a powtórnie w numerze 143, 144 i 145 gazety lwowskiej ogłoszonemi.

O tej licytacji otrzymują zawiadomienie strony sporne, współwłaścicielka p. Walerja Kempter, Józefa ze Szulców Kempterowa, gmina miasta Krakowa, Expozytura c. k. prokuratury skarbowej w Krakowie, imie niem wys. skarbu i kościoła Bożego ciała w Krakowie. Józef Żabiński, Antoni Sapalski, Józef Bichterle, Salomea z Bichterlów Hess i Marja z Bichterlów Głowacka jako spadkobiercy Anny Hess do rąk własnych, zaś niewiadomi z miejsca pobytu, Karol Hess, Franciszek Hess i Wincenty Anderle jako spadkobiercy Anny Hess, niewiadomi spadkobiercy Jana Hessa, Ernest Rudolf Kämpf, tudzież wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 8 lipca 1870 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya niniejszaz jakiegokolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora ustanowionego p. adw. dr. Ferdynanda Wilkosza

Kraków dnia 6 grudnia 1870.